

Spotkanie autorskie z Wojciechem Bonowiczem — relacja

„Musimy mądrze wykorzystywać czas i na zawsze zdawać sobie sprawę, że czas jest zawsze odpowiedni, aby czynić dobrze” — te słowa legendarnego, pierwszego prezydenta RPA, Nelsona Mandeli z pewnością korespondują z atmosferą spotkania autorskiego kończącego gorlicką edycję XXII Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża”.

W kawiarence „Pod Sową” tym razem gościliśmy Wojciecha Bonowicza — poetę, publicystę, redaktora, dziennikarza. Jest on znany gorlickiej publiczności z kapitalnie prowadzonych spotkań autorskich, w czasie wydarzeń w ramach Festiwalu im. Zygmunta Haupta. Tym razem to on był bohaterem spotkania autorskiego, w trakcie którego mieliśmy szczególną okazję poznać go z zupełnie innej strony — jako Autora.

Jak sam opowiedział, bardzo wcześnie zaciekała go literatura jako taka, a także fakt, że za jej pomocą ludzie się porozumiewają. Niewątpliwie sprzyjała temu panująca w jego domu rodzinnym rewerencja wobec książek, szczególnie tomów poetyckich.

Już jako uczeń czwartej klasy został laureatem Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez krótki czas studiował również filozofię oraz był słuchaczem wykładów z filozofii, prowadzonych przez księdza Józefa Tischnera. Debiutancki wiersz pt. *Najlepszym poetą jest* zamieścił w 1985 r. w tygodniku „Radar”. Jako poeta debiutował w 1995 r. tomem *Wybór większości*. Był wielokrotnie nominowany i nagradzany: wyróżnienie w Konkursie na Brulion Poetycki (1989), nagroda główna w konkursach poetyckich „Nowego Nurtu” (1995) oraz im. K.K. Baczyńskiego (1995), nominacja do Nagrody Literackiej Nike za biografię *Tischner* (2001) oraz tom wierszy *Pełne morze* (2007), laureat Nagrody Literackiej Gdynia (2007) za *Pełne morze*, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (2012), przyznany mu za działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Jest człowiekiem niezwykle aktywnym — pisze, redaguje, prowadzi spotkania, spotyka się z czytelnikami. Sam o sobie mówi, że nie potrafi usiedzieć spokojnie, lubi się dzielić z ludźmi i wciąż dostrzega moc rzeczy wartych opisanie, a jednocześnie jest bardzo krytyczny wobec swojej twórczości. Wiele czasu poświęca pracy społecznej, jest to niezwykle ważna część jego życia. Działa aktywnie w czterech fundacjach, m.in. Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”.

Wojciech Bonowicz jest znakomitym obserwatorem rzeczywistości i spotykanych ludzi, co odzwierciedlają jego utwory. Pisząc, stara się wyobrazić sobie swojego czytelnika, tak aby spróbować poprowadzić go bezpiecznie „za rękę”, aby wciągnąć go w opowieść. Zawsze starannie komponuje książkę, aby czytelnicy mogli powoli wejść w temat, a przy tym nie znudzili się. Nie inaczej jest w przypadku jego najnowszej książki zatytułowanej *Historie na każdą godzinę*. Oddając ją do druku myślał m.in. o chęci przypomnienia innym, że życie składa się również z tych dobrych doświadczeń, szczególnie ze względu na postpandemiczne czasy. Te 24 „mikropowiadania” na 24 godziny, pomagają przetrwać czytelnikowi zawieruchy dnia codziennego i uczą uważności. Jak sam Autor mówił: „Współczesna literatura podejmuje trudne tematy i mało jest tej, która daje nam ulgę”.

Obecni na spotkaniu goście również mogli poczuć swego rodzaju ulgę, od obowiązków, trudności i kłopotów. Chętnie zadawali pytania związane z literaturą, warsztatem pracy pisarza i osoby prowadzącej spotkania autorskie.

Z pewnością uczestnicy tego wyjątkowego wieczoru literackiego potwierdzą, że lubimy czytać, słuchać i spotykać Wojtkę Bonowicza, bo zawsze jest to dobrze spędzony czas, pełen ciepła, dobrych myśli i humoru.

Relacja z wydarzenia dostępna również na portalu halogorlice.info.



